

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/69906,Polacy-w-walce-o-niepodleglosc-1914-1918.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Polacy w walce o niepodległość 1914-1918

OKRES HISTORYCZNY

(1863-1918) Ku Niepodległej

Autor: MIROSŁAW SZUMIŁO 11.11.2020

Dla Polski i Polaków I wojna światowa przyniosła skutki dwojakiego rodzaju. Z jednej strony walki toczyły się na ziemiach polskich przynosząc ogromne straty materialne, porównywalne ze stratami z okresu II wojny światowej. W armiach państw zaborczych służyło przymusowo w sumie ponad 3 mln Polaków, którzy

często musieli walczyć przeciwko sobie. Co szósty z nich zginął.

Jednocześnie jednak wojna między zaborcami dawała szansę na podniesienie sprawy polskiej na arenie międzynarodowej i podjęcie kolejnej próby walki o niepodległość. Obie walczące strony wydały odezwy do Polaków z dość mglistymi obietnicami w zamian za poparcie w wojnie. Początkowo więcej obiecywali Rosjanie. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz zapowiadał zjednoczenie wszystkich ziem polskich pod berłem cara. Za tą obietnicą nie poszły jednak konkretne czyny. Natomiast zachodni sojusznicy Rosji: Francja i Wielka Brytania, uznawali sprawę polską za wewnętrzną sprawę rosyjską i nie zamierzali jej podnosić. Nie mieli w tym żadnego interesu. Politycy zachodni w przeciwieństwie do Polaków wyobrażali sobie powojenną Europę bez Polski lub też z państwem polskim, ale o niewielkim terytorium. Królestwo Polskie funkcjonowało w ich świadomości tylko w granicach Kongresówki, jako część Rosji.

Politycy zachodni w przeciwieństwie do Polaków wyobrażali sobie powojenną Europę bez Polski lub też z państwem polskim, ale o niewielkim terytorium. Królestwo Polskie funkcjonowało w ich świadomości tylko w granicach Kongresówki, jako część Rosji.

Jeszcze na wiele lat przed wojną ukształtowały się dwie główne orientacje polityczne kojarzone z wielkimi nazwiskami ich przywódców:

Orientacja antyrosyjska

Orientacja antyrosyjska, a w okresie I wojny światowej taktycznie proaustriacka (kojarzona z Józefem Piłsudskim). Dla niego największym wrogiem Polski była Rosja. Piłsudski związał się Polską Partią Socjalistyczną (PPS), ponieważ polscy socjaliści byli zwolennikami czynnej walki o niepodległą Polskę – nie zgadzali się na jakiegokolwiek układy z zaborcami, czego wyraz dali w swoim programie, pisząc: *Polska Partia Socjalistyczna (...) dąży przede wszystkim do obalenia dzisiejszej niewoli politycznej (...) celem jej jest niepodległa Rzeczpospolita demokratyczna* (Paryż, 1892). Nietrudno więc pokusić się o wniosek, że Piłsudskiemu ta partia posłużyła przede wszystkim jako zaplecze polityczne dla wprowadzenia w życie swoich idei o czynnej, zbrojnej walce o demokratyczną Polskę suwerenną – niezależną od państw zaborczych. Wyraz

temu dał chociażby w 1906, stając na czele PPS-Frakcji Rewolucyjnej, a w późniejszym czasie, mówiąc: *Wysiadłem z czerwonego tramwaju socjalizmu na przystanku niepodległość*;

Orientacja prorosyjska

Orientacja prorosyjska (Narodowa Demokracja pod przywództwem Romana Dmowskiego). Roman Dmowski, podobnie jak Piłsudski, od młodych lat opierał się rusyfikacji, będąc przykładem polskiego patrioty. Wybrał jednak inny kierunek działań niż młodszy od niego przyszły Naczelnik Państwa. W jego rozumieniu, Polacy mogli odzyskać własne państwo wyłącznie poprzez uzyskanie autonomii w ramach Imperium Rosyjskiego, a w późniejszym czasie niepodległości w oparciu o sojusz ze wschodnim sąsiadem. Dmowski uważał, że należy zjednoczyć ziemie polskie pod berłem cara, a po wygraniu wojny stopniowo uzyskiwać coraz większą niezależność aż do niepodległości.

W gruncie rzeczy, w chwili wybuchu I wojny światowej wydawało się, że program Piłsudskiego jest awanturniczy i szalony, a program Dmowskiego realistyczny.



Mapa Polski w XVIII wieku w: "La Pologne illustree, sous la direction de Leonard Chodźko", Paryż, 1842. Twórca: Antoni Marcinkiewicz (1797-1871) - rytownik; Leonard Chodźko (1800-1871) - autor pierwowzoru. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie

W świadomości Polaków utrwaliła się przede wszystkim epopeja Legionów Polskich, walczących pod wodzą Piłsudskiego u boku Austrii i Niemiec. Jednakże jej początki były trudne i mało zachęcające. Pierwsza kompania kadrowa, która wyruszyła z krakowskich Oleandrów 6 sierpnia 1914 r., miała wywołać powstanie na ziemiach zaboru rosyjskiego. Nic takiego się nie stało. Mieszkańcy Kielc i innych miejscowości przyjęli strzelców Piłsudskiego dosyć chłodno. Dopiero późniejsze stworzenie Legionów Polskich w sile trzech brygad i 25 tys. żołnierzy, oraz ich udział w krwawych bitwach z Rosjanami, stworzyły sławę i legendę Legionów.

Niemal zupełnie zapomniane są natomiast formacje polskie walczące u boku Rosjan na froncie wschodnim. Roman Dmowski utworzył w Warszawie prorosyjski Komitet Narodowy Polski. W końcu 1914 r. sformowano w Puławach ochotniczy Legion (zwany Puławskim) w sile 1000 ludzi. Rosjanie nie pozwolili jednak na jego dalszą rozbudowę, a po wykrwawieniu w walkach frontowych rozwiązali. Z kolei jesienią 1915 r. w Bobrujsku sformowano Brygadę Strzelców Polskich w sile 8 tys. żołnierzy. Walczyła ona przeciwko Niemcom na Nowogródczyźnie.

Pierwsza kompania kadrowa, która wyruszyła z krakowskich Oleandrów 6 sierpnia 1914 r., miała wywołać powstanie na ziemiach zaboru rosyjskiego. Nic takiego się nie stało. Mieszkańcy Kielc i innych miejscowości przyjęli strzelców Piłsudskiego dosyć chłodno.

Akt 5 listopada i reakcje Ententy

Prawdziwym, choć niedocenianym przełomem w dziejach sprawy polskiej w czasie I wojny światowej, był akt 5 listopada 1916 r., wydany w imieniu cesarzy Niemiec i Austrii. Proklamowano w nim powstanie samodzielnego państwa polskiego z dziedziczną monarchią i ustrojem konstytucyjnym, lecz nie określono jego granic. W styczniu 1917 r. powstała namiastka polskiego rządu w postaci Tymczasowej Rady Stanu.

W istocie Niemcom i Austriakom zależało tylko na pozyskaniu przychylności społeczeństwa polskiego i rekrutów (czyli mięsa armatniego) do walki przeciwko Rosji. A Legiony pokazały, że Polak to bardzo dobry żołnierz. Na bazie Legionów tworzono Polską Siłę Zbrojną (tzw. *Polnische Wermacht*). Jednakże w lipcu 1917 r. odmowa przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec spowodowała internowanie ogromnej większości legionistów w Szczypiornie i Beniaminowie. Piłsudskiego zaś zamknięto w twierdzy w Magdeburgu. Stał się on

wtedy dla Polaków symbolem walki o niepodległość.

Akt 5 listopada zmusił jednak państwa Ententy do zabrania głosu w sprawie polskiej. W styczniu 1917 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson oświadczył, że musi powstać odrodzona Polska. Trzeba tu podkreślić, że przychylną postawę Wilsona zawdzięczamy w dużej mierze wysiłkom Ignacego Paderewskiego.

Po rewolucji lutowej i obaleniu caratu, również rosyjski Rząd Tymczasowy zapowiedział odbudowę niepodległej Polski w sojuszu z Rosją. W głębi Rosji było wówczas ok. 3 mln Polaków, w tym wielu uchodźców z Kongresówki. W cieniu Legionów pozostaje także historia Korpusów Polskich na wschodzie, formowanych od lata 1917 r. Nie czas, żeby ją tu dokładnie przypominać, ale warto wspomnieć, że I Korpus gen. Dowbór-Muśnickiego przez wiele miesięcy kontrolował znaczne obszary Białorusi. Chociaż wszystkie trzy korpusy zostały ostatecznie rozbrojone przez Niemców i Austriaków, ich kadry przydały się potem bardzo przy tworzeniu Wojska Polskiego.

Posunięcia rosyjskiego Rządu Tymczasowego rozwiązały z kolei ręce Francuzom. 4 czerwca 1917 r. wydano dekret o organizowaniu we Francji Armii Polskiej, znanej jako Błękitna Armia albo Armia Hallera. Kilka miesięcy później rząd amerykański zgodził się na werbowanie ochotników do tej armii. W ten sposób uwiecznione zostały wysiłki Romana Dmowskiego, który podróżując po Europie Zachodniej, działał na rzecz uznania przez państwa ententy koncepcji niepodległej Polski. 15 sierpnia 1917 r. utworzył w Lozannie Komitet Narodowy Polski, będący uznanym przez społeczność międzynarodową reprezentantem interesów narodu Polskiego praktycznie do czasu zakończenia obrad konferencji wersalskiej.



Kierownictwo Komitetu

Narodowego Polskiego w Paryżu.

Siedzą od lewej: Maurycy

Zamoyski, Roman Dmowski,

Erazm Piltz. Stoją od lewej:

Stanisław Kozicki, Jan Emanuel

Rozwadowski, Konstanty

Skirmunt, mjr Franciszek

Fronczak, Władysław Sobański,

Marian Seyda, Józef Wielowiejski.

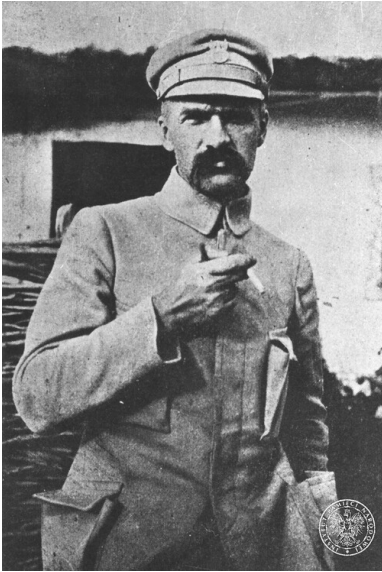
**Fot. z zasobu IPN (fotokopia z
książki pt. "Dziesięciolecie Polski
Niepodległej")**

Pod egidą Rady Regencyjnej na terenach okupacji niemieckiej i austriackiej budowano polskie szkolnictwo, wymiar sprawiedliwości, zręby administracji i wojsko. *Polnische Wermacht* w sile 9 tysięcy ludzi wziął udział w rozbrajaniu Niemców w listopadzie 1918 r. na równi z członkami konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej.

Rada Regencyjna

Trzecim, obok obozu Dmowskiego i obozu Piłsudskiego czynnikiem państwowotwórczym była mająca raczej złą sławę Rada Regencyjna. Utworzona we wrześniu 1917 r. przez Niemcy i Austro-Węgry jako tymczasowa władza w Królestwie Polskim do czasu powołania króla. W jej skład wchodził: arcybiskup Aleksander Kakowski, książę Zdzisław Lubomirski i hrabia Józef Ostrowski. Pod egidą Rady Regencyjnej na terenach okupacji niemieckiej i austriackiej budowano polskie szkolnictwo, wymiar sprawiedliwości, zręby administracji i wojsko. *Polnische Wermacht* w sile 9 tysięcy ludzi wziął udział w rozbrajaniu Niemców w listopadzie 1918 r. na równi z członkami konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Już 28 października Rada Regencyjna powołała gen. Tadeusza Rozwadowskiego na szefa Sztabu Generalnego WP.

11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazała władzę nad wojskiem Józefowi Piłsudskiemu, który zwolniony z Magdeburga, przyjechał pociągiem do Warszawy. 14 listopada przekazała oficjalnie całą władzę cywilną na ręce Naczelnika Państwa.



Rok 1915, Brygadier Józef Piłsudski stoi przed swoją kwaterą we wsi Starosielec, skąd kierował walkami oddziałów legionowych nad Styrem. To obszary województwa wołyńskiego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czyli w przyjętej numeracji państw polskich: Pierwszej Rzeczypospolitej Polskiej - fundamentalnego punktu odniesienia dla Polaków odbudowujących Państwo Polskie w 1918 r. Fot. z zasobu IPN

Reasumując: Odzyskanie niepodległości było skutkiem zarówno walki zbrojnej i działań dyplomatycznych samych Polaków, jak i szczęśliwej koniunktury międzynarodowej: przegrania wojny przez wszystkich trzech zaborców.

Mimo wszelkiej niechęci, jaką żywili do siebie Roman Dmowski oraz Józef Piłsudski, postanowili nie wchodzić sobie w drogę i działać na rzecz Polski, tak jak każdy umiał najlepiej. Naczelnik Państwa udzielił Komitetowi Narodowemu Polskiemu mandatu do reprezentowania interesów Polski podczas zbliżającej się pokojowej konferencji wersalskiej. Faktem stało się podzielenie obowiązków - Roman Dmowski miał działać w Paryżu,

wykorzystując umiejętności dyplomatyczne oraz językowe. Jego zadaniem stało się dbanie o korzystne (z punktu widzenia Polski) postanowienia konferencji, m.in. ustalenia granicy polsko-niemieckiej, czy też restrykcyjnej polityki wobec Niemiec. W Warszawie władzę miał sprawować Naczelnik Piłsudski, wykorzystujący doświadczenie w dowodzeniu nad armią i szacunek, jaki uzyskał u żołnierzy oraz polskiego społeczeństwa, aby nadać Polsce ład polityczny i kształt wschodniej granicy.

Obydwaj różnili się między sobą w poglądach na wiele szczegółowych spraw, ale byli zgodni co do najważniejszej kwestii: że w tym miejscu Europy, gdzie znajduje się Polska, między Niemcami i Rosją, nie może istnieć państwo małe i niesamodzielne. Polska musi być silna, albo nie przetrwa.

COFNIJ SIĘ